

Sygn. I C 162/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.,

SĄD OKRĘGOWY W ŁOMŻY w WYDZIALE I CYWILNYM

w składzie:

PRZEWODNICZĄCA: ANNA KACPRZYK,

PROTOKOLANTKA: MONIKA CHRZANOWSKA,

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2017 r. w Łomży,

sprawy z powództwa D. O.

przeciwko M. N. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...)M. N.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

I powództwo oddala;

II nakazuje wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat J. P. kwotę 360 (trzystu sześćdziesięciu) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi D. O..

Sygn. I C 162/17

## UZASADNIENIE

D. O. w pozwie skierowanym przeciwko M. N. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...)M. N. w Ł. po sprecyzowaniu powództwa (k. 66 – 67) zażądał nakazania pozwanemu usunięcia nagrania w formie obrazu i dźwięku upublicznionego w dniu 26 maja 2016 r. na stronie internetowej portalu (...) pod artykułem „D. O. terroryzuje całą okolicę!” w terminie trzech dni od uprawomocnienia się orzeczenia oraz nakazaniu mu opublikowania na stronie głównej portalu (...) oświadczenia o treści: „M. N. przeprasza D. O. za bezprawne użycie jego wizerunku w nagraniu video umieszczonym w dniu 26 maja 2016 r. na portalu internetowym (...) w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 120.000 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 października 2016 r. (k. 67 – 68).

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwany jest właścicielem portalu internetowego (...) W dniu 26 maja 2016 r. na stronie internetowej tego portalu opublikował nagranie zawierające obraz i dźwięk z wykorzystaniem wizerunku powoda, bez jego zgody. (...) został umieszczony pod artykułem „D. O. terroryzuje całą okolicę!” Na nagraniu tym na pierwszym planie widoczna jest sylwetka i twarz powoda. Powód był rozpoznawalny przez osoby bliskie, znajomych, sąsiadów, środowisko lokalne, a także inne osoby, o czym świadczy treść komentarzy znajdujących się pod nagraniem. Poza tym treść artykułu identyfikuje powoda jako mieszkańca ulicy (...) w Ł., tym bardziej, że na filmie widoczny jest numer bloku. Nagranie to wzbudziło duże zainteresowanie, liczba odsłon filmu wyniosła 45.723, zaś komentarzy – 215. Powód nie wyraził zgody na umieszczenie nagrania na portalu, ani pozwany nie zwrócił się do niego o wyrażenie zgody na publiczne rozpowszechnianie filmu lub udostępnienie publiczne. Nie doszło także do zapłaty na rzecz powoda za rozpowszechnianie materiału.

Pozwany jako profesjonalista winien posiadać wiedzę o konieczności uzyskania zgody powoda na upublicznienie jego wizerunku na portalu internetowym, czego zaniechał. Przez to naruszył dobra osobiste powoda przez rozpowszechnienie jego wizerunku na ogólnodostępnym portalu internetowym. Mimo wezwania o natychmiastowe usunięcie filmu, pozwany zignorował prośbę powoda i film nadal znajduje się na przedmiotowej stronie internetowej. Na skutek upublicznienia wizerunku powoda stracił on pracę i partnerkę oraz diametralnie zmieniło się jego życie.

W związku z pojawieniem się jego wizerunku w internecie pozwany odczuwa dyskomfort psychiczny; w środowisku lokalnym jest wyśmiewany i poniżany. Przedmiotowy film w środowisku lokalnym generuje negatywny odbiór powoda. Również fragment rozmowy z sąsiadem przedstawia go w negatywnym świetle. Potencjalny widz po obejrzeniu filmu, a bez zapoznania się z relacją uczestników, odbiera powoda negatywnie. Komentarze pod artykułem zawierają treści kompromitujące i ośmieszające powoda. Poza tym wystąpią negatywne skutki w przyszłości, gdyż powód będzie miał trudności ze znalezieniem pracy i akceptacją w miejscu zamieszkania oraz funkcjonowaniem w środowisku.

Na poczucie krzywdy powoda wpływa fakt, że pozwany nadal nie usunął przedmiotowego nagrania, a każdy może zapoznać się z artykułem i nagraniem w internecie.

Pozwany M. N., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...)M. N. w Ł., powództwa nie uznał i wniósł o jego oddalenie (k.87 – 89). W odpowiedzi na pozew podniósł, że nie doszło do publikacji wizerunku osób będących na filmie, w tym powoda ze względu na złą jakość nagrania. Na wypadek nie podzielenia tego poglądu, pozwany powołał się na brak bezprawności działania ze względu na interes społeczny, polegający na ostrzeżeniu społeczeństwa przed niebezpieczeństwem ze strony powoda, a także brak negatywnego wpływu nagrania na wizerunek powoda, gdyż jest on powszechnie znany ze swojego nagannego, przestępczego postępowania. M. ulicy (...) w Ł. obawiają się jego niewłaściwych zachowań.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd ustalił i zważył co następuje.

Pozwany jest dziennikarzem. Wykonując swój zawód prowadzi jako osoba fizyczna działalność gospodarczą pod nazwą (...)M. N. w Ł.. W ramach firmy prowadzi portal internetowy (...)pl. (...) portalu tym publikowane są lokalne wiadomości i omawiane lokalne problemy, dotyczące Ł. i okolic.

Pozwany nie przeczył, że w dniu 20 maja 2016 r. opublikował artykuł prasowy pt. „D. O. terroryzuje całą okolicę!”. Z artykułu tego wynika, że D. O. (w materiale określony jako D. O.) terroryzuje okolice ulicy (...) w Ł., bije i zastrasza ludzi, a policja jest wobec niego bezradna. Powyższa publikacja ma charakter interwencyjny. Problem został poruszony na skutek próśb mieszkańców ulicy (...), zacytowano list przesłany do redakcji portalu (...). Z listu tego wynika, że w okolicy bloku nr 7 i pobliskich domów jednorodzinnych dochodzi do rozbojów bijatyk, zakłócania spokoju, kradzieży dokonywanych przez D. M. czują się zastraszeni, dręczeni i terroryzowani przez D. O., który biegał z nożem po ulicy i groził, że zrobi komuś krzywdę. Próbował wysadzić blok nr 7B przy ulicy (...). Policja i wymiar sprawiedliwości sobie nie radzą, sprawca tych zająć był wypuszczany po jednym, dwóch dniach od interwencji. Artykuł został zakończony zapytaniem o komentarz (...) Policji.

Ilustrację artykułu stanowiło nagranie filmowe udostępnione przez osobę trzecią, a dotyczące powoda, do którego link został umieszczony pod artykułem. Z filmu wynika, że powód podszedł do siedzącego na ławce mężczyzny i uderzył go kilkakrotnie w twarz, po czym odszedł. Mężczyzna ten odszedł na niewielką odległość, następnie między powodem a nim doszło do wymiany słów, po czym ponownie powód podszedł do tego mężczyzny, zaczął go kopać i przewrócił na ziemię. Dalej bił leżącego rękoma i kopał nogami. W pewnym momencie zbliżył się trzeci mężczyzna, obecny podczas całego zajścia, powód pozostawił pobitego, który oddalił się.

Kolejny artykuł na temat funkcjonowania powoda, nadal określanego jako D. O. pojawił się na portalu pozwanego w dniu 24 maja 2016 r. (k. 94) Wynika z niego, że policja postanowiła przeanalizować przekazany jej „przez portal” materiał filmowy. Z informacji uzyskanej zaś od rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łomży M. K. wynikało, że toczy

się postępowanie wobec D. O. w sprawie kierowanych przez niego gróźb karalnych. Prokurator Rejonowy skierował zaś do sądu wnioski o zmianę sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do powoda z systemu dozoru elektronicznego („obrączki”) na umieszczenie w zakładzie karny. Przyczyną były zachowania skazanego wobec innych osób, które czują się tym zagrożone oraz prowadzone czynności procesowe w sprawie gróźb karalnych.

Obie publikacje spotkały się z zainteresowaniem. W pierwszej dokonano (...) odsłon, zaś w drugiej 7180 odsłon.

W związku z informacjami mieszkańców bloku przy ulicy (...) w Ł. i materiałem przesłanym przez redakcję portalu internetowego my.lomza.pl (...) w Ł. prowadziła przeciwko D. O. trzy postępowania dotyczące: rozboju dokonanego 19 maja 2016 r. w Ł. przy ulicy (...) na osobie P. B., tj. o czyn z art. 280 §1 k.k.; kradzieży z włamaniem z dnia 5 maja 2016 r. dokonanej w Ł. przy ul. (...) na szkodę K. O. i I. S., tj. o czyn z art. 279 §1 k.k. oraz kradzieży rozbójniczej z 26 kwietnia 2016 r. dokonanej w Ł. przy ul. (...) na szkodę A. P.. tj. o czyn z art. 281 k.k. (k. 121). Przepięstwa te zostały popełnione w warunkach recydywy (art. 64 k.k.)

Z twierdzeń powoda wynika, że na filmie zostało utrwalone zajście między nim a S. M., zamieszkałym w tym samym bloku, zaś zajście miało charakter żartobliwej przepychanki. Był tam jeszcze D. M. (2) i jego matka. Nie spowodowało to skonfliktowania się powoda i S. M.. Takie zdarzenia między nimi były częste. Niekiedy wychodzili poćwiczyć na pola. S. M. nie zgłosił powyższego zajścia organom ścigania. Podczas zajścia powód nie był pod wpływem alkoholu ani innych substancji psychoaktywnych.

Upublicznienie filmu spowodowało natomiast, że powód stracił pracę, gdyż pracodawca nie chciał zatrudnić osoby mającej problemy z prawem. Z tej przyczyny doszło do rozstania z kobietą. Został bowiem rozpoznany przez pracodawcę, znajomych, osoby, które znają jego miejsce zamieszkania. Sąsiadki mówiły, że jest „zwyrrodnialcem” ,który pobił S. M.. Bardzo dotknęły go komentarze czytelników umieszczone pod artykułem ze względu na ich dokonywane przez nich negatywne oceny jego funkcjonowania, dokonywane w sposób agresywny. Czuł się odrzucony, nie radził sobie.

Powód przyznał, że w chwili zajścia odbywał karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, co uległo zmianie w związku z zastosowaniem względem niego aresztu w sprawie o czyn z art. 281 k.k. (sygn. II K 697/16 Sądu Rejonowego w Łomży). Prokurator powoływał się na jego zachowanie zarejestrowane na nagraniu.

Powód przyznał, że w przeszłości doszło do zajścia polegającego z jego strony na zabarykadowaniu się w domu. Był wtedy pod wpływem alkoholu. Po negocjacjach trwających około trzech godzin został przewieziony do szpitala psychiatrycznego. W mieszkaniu nie było gazu.

Z informacji upublicznionej przez oficera prasowego Komendy Miejskiej Policji w Ł. wynikało, że w 2014 r. powód groził wówczas wysadzeniem bloku przy użyciu butli gazowej. W mieszkaniu, w którym się zamknął przebywała także 13 – letnia sąsiadka. Dlatego działania podjęli policjanci negocjatorzy. Po kilku godzinach sprawca opuścił mieszkanie i został przewieziony na oddział psychiatryczny.

Pozwany podał, że „cały czas” napływały listy od mieszkańców ulicy (...), którzy czuli się zastraszeni, bali się o życie swoje i dzieci. Były bowiem sytuacje, że D. O. biegał po ulicy z nożem, śrubokrętem lub rozbitymi butelkami, zaczepiał mieszkańców, zatrzymywał samochody, dochodziło do bójek z jego udziałem. (...) tych było dużo. Dlatego została zrealizowana publikacja o charakterze interwencyjnym, do której dołączono nagranie przesłane przez osobę, która chciała pozostać anonimowa.

Przed publikacją materiału z 20 maja 2016 r. pozwany nie próbował uzyskać zgody powoda na upublicznienie jego wizerunku. Zaprzeczył aby powód zwracał się do niego o usunięcie filmu. Aktualnie artykuł wraz z filmem znajduje się w archiwum publikacji portalu i jest dostępny z tego poziomu. Zdaniem pozwanego zła jakość filmu wyklucza możliwość rozpoznania powoda, a więc nie można w ogóle było mówić o upublicznieniu jego wizerunku. Twarze osób zarejestrowanych na filmie nie są widoczne, dlatego nie dokonano anonimizacji. Poza tym w artykule zostało użyte jedynie imię powoda i pierwsza litera nazwiska, co uniemożliwiało jego rozpoznanie.

Z zeznań świadków J. O. – matki powoda (k. 97 wraz z nagraniem) i Ż. O. – siostry powoda (k. 97 odwrót – 98 wraz z nagraniem) wynikało, że przepychanki powoda z S. M. miały charakter żartów, wynikały z ich poczucia humoru. Powód został rozpoznany na nagraniu i negatywne komentarze na temat jego zachowania były kierowane do świadków. Przez to załamała się psychicznie, zrezygnował z pracy oraz zaczął spożywać alkohol. Po publikacji J. O. wstydziła się chodzić do pracy i dlatego czuła się zmuszona z niej zrezygnować. Ż. O. również odczuwała przykrość oglądając przedmiotowy film. W konsekwencji była negatywnie postrzegana przez przyzmat brata w szkole i wśród znajomych.

Obie zeznające generalnie przedstawiały powoda w dobrym świetle. J. O. przyznała jednak, że w przeszłości wzywała policję na interwencję w związku z zachowaniem syna, który przyprowadził do domu kolegów. Ż. O. podała, że była sytuacja, iż brat groził wysadzeniem bloku. Zeznała też, iż po opublikowaniu filmu stał się bardziej nerwowy. Obie mówiły, że właścicielka sklepu (...) twierdziła, że ukraść on wódkę i zawiadomiła o tym policję. J. O. słyszała, że ekspedientka w sklepie zaprzeczyła aby powód „skakał z nożem do właścicielki A. P.”.

S. M. zaprzeczył aby został pobity przez powoda. Zdarzenie zarejestrowane na nagraniu „to były takie przepychanki”, nie doznał wówczas obrażeń. (...) go rozśmieszył. Można na nim było rozpoznać zarówno powoda jak i świadka. Świadek przyznał, że w przeddzień składania zeznań spożywał alkohol (kilka opakowań piwa).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wydruków artykułów (k. 69, 70 – 71 oraz k. 91, 93, 95), wydruku ze strony Policji (...) (k. 92), wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP (k. 72, 83), zeznań powoda (k. ), wyjaśnień pozwanego (k. 96 – wraz z nagraniem), zeznań powoda (k. 136 – 138 wraz z nagraniem), zeznań świadków J. O. (k. 97 wraz z nagraniem), Ż. O. (k. 97 odwrót – 98 wraz z nagraniem), S. M. (k. 146 wraz z nagraniem), informacji policji (k. 107 – 110 wraz z korespondencją w formie elektronicznej, 121).

Okoliczności związane z ukazaniem się publikacji internetowej na portalu (...) pod tytułem „D. O. terroryzuje cała okolicę!” wraz z dołączonym do niego filmem były niewątpliwe. Dotychczas cała publikacja znajduje się w archiwum portalu i z tego poziomu jest dostępna. W ten sposób Sąd zapoznał się z powyższą publikacją i przeprowadził dowód z nagrania w toku rozprawy (k. 96 odwrót).

Żądania powoda skierowane przeciwko pozwanemu należało rozważać na tle art. 23 i 24 k.c. Art. 23 k.c. zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Należą do niego w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna i wynalazcza. Natomiast art. 24 reguluje kwestię roszczeń osoby, której dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone. Ten czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jednocześnie wskazać należy, że jeśli do naruszenia dóbr osobistych doszło przez opublikowanie materiału prasowego, to zachodzi kumulatywny zbieg przepisów art. 24 § 1 i 2 k.c. oraz art. 37 ustawy z 1984 r. – prawo prasowe (Dz. U. nr 5, poz. 24 z późn. zm.), dopuszczający kumulatywne lub alternatywne stosowanie środków ochrony, a wybór pozostawiono stronie powodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 r., sygn. I CSK 286/09, publ. LEX nr 630167).

Przekaz za pośrednictwem internetu, jeżeli spełnia wymogi określone w art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego jest prasą, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną elektroniczną jego postać w systemie on line, jak i wówczas, gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej w internecie, ale ukazuje się tylko periodycznie. Periodyczność publikacji zamieszczanych w internecie wiąże z jej ciągłością, a nie regularnością okresów pomiędzy poszczególnymi publikacjami. Analiza częstotliwości aktualizacji na danym portalu internetowym pozwala na ocenę, czy publikacje na nim zamieszczane mają charakter periodyczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2016 r., sygn. I CSK 695/15).

W rozważanym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, że materiały opublikowane na portalu internetowym (...) mają charakter materiałów prasowych w szerokim tego słowa znaczeniu. Zgodnie z art. 54b przepisy o odpowiedzialności prawnej i postępowaniu w sprawach prasowych stosuje się odpowiednio do naruszeń prawa związanych z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania, niezależnie od techniki przekazu, w szczególności publikacji nieperiodycznych oraz innych wytworów druku, wizji i fonii.

W niniejszej sprawie należało przyjąć, że powód domagał się ochrony na zasadach ogólnych z art. 23 k.c., 24 k.c. oraz art. 448 k.c. W świetle art. 38 ust. 1 prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Przedmiotowe roszczenia zostały skierowane przeciwko redaktorowi naczelnemu portalu, który jako jego właściciel jest jednocześnie wydawcą.

Rozstrzygając o zasadności żądań powoda Sąd zobowiązany był ustalić czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a jeżeli tak to jakich, czy działanie prowadzące do naruszenia dóbr osobistych miało charakter bezprawny, czy pozwany jest podmiotem ponoszącym odpowiedzialność za naruszenie tych dóbr (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2002 r., sygn. II CKN 167/01).

Powodowi w istocie rzeczy chodziło o opublikowanie bez jego zgody wizerunku w sposób naruszający jego cześć i godność, czego skutkiem – jak twierdził – był dyskomfort psychiczny i negatywny odbiór przez otoczenie mający skutki dalekosiężne, utrudniający w przyszłości znalezienie pracy, akceptację w miejscu zamieszkania i funkcjonowaniem w środowisku.

W czci człowieka wyróżnia się jej dwie strony – stronę wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi, jak też stronę zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Do naruszenia czci osoby może dojść w różnej formie, w tym także publikacje prasowe. Przyjmuje się, że naruszenie czci jako dobra osobistego powiązanego z pojęciem dobrego imienia może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym oraz w innych sferach życia, naruszających dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania (por. wyrok SN z 29 października 1971 r., sygn. II CR 455/71, publ. OSNCP z 1974 r., nr 4 poz. 77).

Rozważane nagranie zostało wykonane bez zgody osób, które zostały na nim zarejestrowane. Tożsamość autora nie została ujawniona przez pozwanego, do czego jako dziennikarz i redaktor naczelny miał prawo na mocy art. 12 ust. 1 pkt 2 prawa prasowego. W świetle tego przepisu dziennikarz jest obowiązany chronić dobra osobiste oraz interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie.

Wbrew stanowisku pozwanego nie można jednak mówić o anonimowości postaci które znalazły się na opublikowanym nagraniu, stanowiącym załącznik i ilustrację materiału w formie słownej. Nagrane materiały nie jest niewyraźny czy zamazany. Widoczne są sylwetki osób w sposób umożliwiający ich identyfikację, a także nr budynku przy którym się znajdują, co dodatkowo ułatwiało ich rozpoznanie. Żadnego problemu z identyfikacją nie mieli bliscy i znajomi tych osób. Ustalenie tożsamości byłoby możliwe także dla innych kręgów, np. w wypadku poszukiwania danych i ustalania tożsamości przez służby publiczne. Dopiero niemożność identyfikacji mogłaby oznaczać brak naruszenia dobra osobistego w postaci upublicznienia wizerunku. W rozważanym materiale nie dokonano anonimizacji nagranych osób.

Niewątpliwie powód w powyższym nagraniu został zaprezentowany w sposób negatywny. Z filmu wynika, że powód pobił mężczyznę, którym był S. M.. Zachowanie powoda widoczne na filmie cechuje ogromna agresja. Na nagraniu brak momentu poprzedzającego bezpośrednio pobicie, jednak po pierwszych uderzeniach i odejściu pokrzywdzonego, w dalszej części powód ponownie wrócił do niego i bił go i kopał tak intensywnie, że pokrzywdzony przewrócił się, po czym dalej bił go rękami po głowie i plecach oraz kopał po całym ciele. Wprawdzie na filmie nie utrwalono wymiany

słów między napastnikiem a ofiarą i osobą trzecią, jednak prawdopodobnie słowa te stały przyczyną drugiej fazy agresji ze strony powoda. Zbliżenie się trzeciego mężczyzny, który obserwował zdarzenie, wydaje się, że zakończyło to zajście.

W ocenie Sądu można mówić o naruszeniu wizerunku jako dobra osobistego powoda na skutek upublicznienia bez jego zgody filmu stanowiącego załącznik do artykułu, a przedstawiającego go w sytuacji ocenianej negatywnie. Wzmacnia taki przekaz podłożenie muzyki ilustracyjnej w postaci znanej piosenki szantowej pod tytułem (...). Podkreślić trzeba, że samo nagranie zostało zrealizowane również bez zgody powoda.

Jak wynika z treści art. 24 k.c. przesłanką powstania roszczeń o ochronę dóbr osobistych jest bezprawność ich naruszenia lub zagrożenia naruszeniem. Regulacja tego przepisu zawiera domniemanie bezprawności działania sprawcy, zaś ten może zwolnić się z odpowiedzialności gdy wykaże, że jego działanie było zgodne z prawem. Pozwany jako okoliczność wyłączająca bezprawność powoływał działanie w społecznie uzasadnionym interesie.

Wypowiedzi prasowe mogą obejmować informowanie o faktach albo dokonywanie ocen. Wyrażone w art. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. prawa prasowego (Dz. U. z 1984 r., nr 5 poz. 24) prawo obywateli winno służyć rzetelnemu informowaniu i rzeczowej krytyce. Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta bowiem z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu (art. 10 ust. 1 prawa prasowego).

Obowiązkiem dziennikarza jest zatem podawanie rzetelnie sprawdzonych informacji co do faktów oraz wyprowadzania adekwatnych ocen. Z art. 6 prawa prasowego wynika wprost, że prasa zobowiązana jest do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Art. 12 ust. pkt 1 prawa prasowego nakłada zaś na dziennikarzy obowiązek szczególnej staranności działania. W myśl tego przepisu dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości oraz podać ich źródło.

Pozwany jako redaktor naczelny i wydawca portalu internetowego spowodował opublikowanie materiału ilustrowanego otrzymanym nagraniem. Konsekwencją ustalenia faktycznego wynikającego z domniemania z art. 24 k.c. jest zastosowanie wobec niego art. 38 ust. 1 oraz art. 37 prawa prasowego jako pełniącego powyższe funkcje w chwili publikacji materiału prasowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2010 r., sygn.. I CSK 11/10, publ. LEX nr 737365). Jak wynika z treści art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 prawa prasowego redaktor naczelny posiada uprawnienia do całokształcie działalności redakcji i nią kieruje. Jest też osobą odpowiedzialną za treść materiałów prasowych przygotowanych do publikacji przez redakcję. Redaktor naczelny, z jednej strony, zawsze może wpłynąć na ukazanie się i kształt każdej publikacji, a z drugiej strony, obowiązany jest stosować takie standardy, procedury i system kontroli przestrzegania prawa oraz zasad etyki zawodowej, by do publikacji bezprawnych nie dochodziło. Uchybiając tym ogólnym i szczególnym obowiązkom, musi się liczyć z odpowiedzialnością prawną. Uzasadnia to skonstruowanie, według zasad logicznego rozumowania, domniemania faktycznego, że redaktor naczelny, ze względu na posiadany zakres kompetencji, jest osobą, która spowodowała opublikowanie materiału prasowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 kwietnia 2013 r., VI ACa 1347/12, LEX nr 1331148). Natomiast wydawca decyduje o charakterze publikacji wydawanych w ramach prowadzonego przez siebie przedsięwzięcia. Pozwany w swoim działaniu łączy obie funkcje.

W tym kontekście rozważyć należało, czy opublikowanie materiału prasowego wraz z filmem przez pozwanego, zawierającego omówienie problemów związanych ze sposobem funkcjonowania powoda, zakłócającego porządek prawny i społeczny, było dopuszczalne i uzasadnione (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., sygn. III CZP 53/04, publ. OSNCP z 2005 r., nr 7-8, poz. 114 i orzecznictwo tam przytoczone). Rolą środków masowego przekazu jest obok informowania także działalność interwencyjna, mieszcząca się w ramach uprawnionej kontroli i krytyki społecznej. Zdaniem Sądu pozwanemu jako redaktorowi naczelnemu i wydawcy nie można zarzucić braku staranności i rzetelności w opisie sposobu funkcjonowania powoda wiosną 2016 r. w środowisku i obaw mieszkańców.

Nie budzi wątpliwości, że mieszkańcy ulicy (...), którzy obawiali się powoda i sposobu jego funkcjonowania, zwracali się o interwencję do dziennikarzy lokalnego publikatora portalu (...)pl. (...) wynikiem była rozważana publikacja wraz z filmem oraz kolejne z 24 maja 2016 r. i 27 maja 2016 r. (k. 94 – 95). W artykule z 20 maja 2016 r. przytoczony został list przesłany do redakcji, zasięgnięto informacji u rzecznika Prokuratury Okręgowej w Łomży, zwrócono się o informacje do policji. Niewątpliwie miało miejsce zdarzenie nagrane na filmie, czego powód nie kwestionował.

Wcześniej, 11 czerwca 2014 r. na portalu publikowano informacje dotyczące gróźb wysadzenia bloku przez powoda (k. 93). Już wówczas powód (D. O.) został określony jako „postrach osiedla”.

W tym miejscu stwierdzić trzeba, że nie było żadnych podstaw do uwzględnienia twierdzeń powoda i S. M., że zajście z ich udziałem – widoczne na filmie – to była to żartobliwa przyjacielska przepychanka. Na nagraniu udokumentowano bowiem ogromną agresję cechującą zachowanie powoda. Uderzył on S. M. kilkakrotnie w twarz, co wskazywało na zamiar poniżenia go i naruszenia jego godności. S. M. w trakcie zajścia próbował chronić się przed ciosami zasłaniając się rękami. W dalszej fazie jedynie się skulił nie próbował bronić się przed ciosami i kopnięciami. Fakt, że nie zgłosił zdarzenia organom ścigania, nie świadczy, że nie został pobity, ani że nie odniósł żadnych obrażeń, chociażby stłuczeń i zasinień. Może natomiast świadczyć o obawach względem powoda.

O tym, że obecność powoda w środowisku była problemem dla mieszkańców świadczą przestępstwa popełnione przez niego w okresie od 26 kwietnia do 19 maja 2016 r. w postaci kradzieży rozbójniczej, kradzieży z włamaniem oraz rozboju, wszystkie w warunkach recydywy. W efekcie w stosunku do powoda został zastosowany środek zapobiegawczy w formie aresztu tymczasowego. Wcześniej powód odbywał karę pozbawienia wolności w formie dozoru elektronicznego. Obecnie powodowi pozostało do odbycia 5 lat kary pozbawienia wolności.

Sąd ostrożnie oceniał zeznania matki i siostry powoda, którym niewątpliwie było przykro z powodu negatywnej publikacji dotyczącej bliskiej im osoby, zwłaszcza, że w konsekwencji spotkały się z negatywnymi komentarzami wynikającymi z postrzegania ich w środowisku przez przyzmat syna i brata. Dlatego próbowały przedstawiać go w pozytywnym świetle i umniejszać znaczenie zdarzenia zarejestrowanego na filmie. J. O. przyznała jednak, że w przeszłości zmuszona była wezwać policję na interwencję z powodu zachowania syna. Ż. O. nie przeczyła, że brat groził wysadzeniem bloku. Obie mówiły, że właścicielka sklepu (...) twierdziła, że ukrał on wódkę i zawiadomiła o tym policję. J. O. słyszała, że ekspedientka w sklepie zaprzeczyła aby powód „skakał z nożem do właścicielki A. P.”. Wskazuje to, że powód funkcjonował w sposób rażąco naruszający normy prawne i dobre obyczaje.

Przedstawienie okoliczności zawartych w publikacji z 20 maja 2016 r. wraz z ilustrującym je filmem pokazującym zachowanie powoda mieści się więc w krytyce podjętej w interesie społecznym. Przedstawione fakty, w tym pobicie S. M. przez powoda rzeczywiście się zdarzyły. Przedstawienie przez pozwanego w publikatorze powyższych patologicznych zachowań powoda w życiu społecznym, nakierowane na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom ulicy (...) i odstraszenie sprawcy, a także zmobilizowanie organów ścigania do skuteczniejszych działań, nosiło więc cechy uprawnionej krytyki, wyłączającej bezprawność.

Tego rodzaju ochrona społecznie uzasadnionego interesu była nakierowana na realizację ważnego interesu społecznego. Sprawca czynu polegającego na biciu innego człowieka oraz naruszaniu norm prawnych i zasad współżycia społecznego nie może liczyć na ochronę poprzez zakaz ujawniania w przestrzeni publicznej jego zachowań i wizerunku, zwłaszcza w trakcie popełnienia w przestrzeni publicznej czynu sprzecznego z powyżej wskazanymi regułami. W tym kontekście ujemne przeżycia powoda spowodowane publikacją nie miały znaczenia. Poza tym całkowicie gołosłowne były jego twierdzenia, że stracił pracę (wykonywaną „na czarno”) oraz zerwała z nim kobieta.

W przedstawionych okolicznościach żądanie przeproszenia i usunięcia filmu z archiwum publikacji należało uznać za niezasadne, co skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie. Pozwany wykazał bowiem brak bezprawności działania, co wyłączyło jego odpowiedzialność z art. 24 §1 k.c.

Zgodnie z art. 24 §1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego pokrzywdzony może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, uiściła odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny. Tego typu żądanie przedstawił powód w stosunku do pozwanego, domagając się zasądzenia kwoty 120.000 zł.

Na podstawie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Umieszczenie art. 448 k.c. w tytule VI księgi III obejmującym odpowiedzialności za czyny niedozwolone oznacza jego odszkodowawczy charakter, mający jednak charakter szczególnego środka, służącego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Stanowi zatem specyficzną formę zadośćuczynienia za krzywdę moralną. Zdarzeniem, z którym ustawa – kodeks cywilny łączy odpowiedzialność przewidzianą w art. 448 k.c. musi stanowić zawinione naruszenie dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. V CKN 1581/00), uznając przy tym jednolitość przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny.

Powyższe przesłanki odpowiedzialności nie zostały spełnione w niniejszej sprawie wobec stwierdzenia braku bezprawności działania przez podmiot, któremu można by przypisać naruszenie. Dlatego roszczenie z art. 448 k.c. nie mogło być uwzględnione co do zasady. Zbędne było więc rozważanie jego zakresu.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz 448 k.c. a contrario Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach pomocy prawnej i zastępstwa procesowego udzielonego powodowi z urzędu orzeczono na podstawie § 2 i 3 oraz § 14 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (publ. Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).